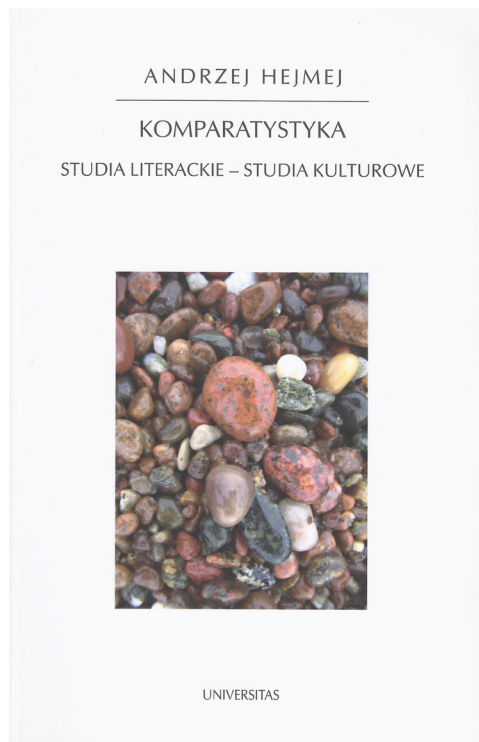


Andrzej Hejmej, *Komparatystyka. Studia literackie – studia kulturowe*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2013, ss. 361.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2015.027>



Jaka komparatystyka? O książce Andrzeja Hejmeja

Książka Andrzeja Hejmeja zatytułowana *Komparatystyka. Studia literackie – studia kulturowe*, w której autor dąży do opisanie tej „dyscypliny poza dyscypliną” w kategoriach „praktyki interpretacyjnej osadzonej w codziennej egzystencji” (s. 9), składa się z trzech części. Inicjalna poświęcona została perspektywom nowoczesnej komparatystyki, druga – przestrzeniom intermedialności, trzecia – interkulturowości i komparatystyce XXI wieku.

Rozważając pierwsze ze wskazanych zagadnień, badacz podejmuje złożony problem relacji między interdyscyplinarnością a szeroko rozumianą komparatystyką oraz opisuje (w ujęciu historycznym) proces wylaniania się i transformacji jej kolejnych nurtów, takich jak komparatystyka literacka (której początki instytucjonalne datuje się na pierwszą połowę XIX wieku), interdyscyplinarna (krystalizująca się na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego stulecia) oraz kulturowa (wyodrębniona na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku), będąca znakiem myślenia pozasystemowego, a zarazem odpowiedzią na przejawy rozmaicie rozumianej marginalizacji, i koncentrująca się na takich zagadnieniach, jak przekład, podmiotowość (oraz związane z nią problemy tożsamości, ciała i płci), wielokulturowość, globalizacja czy intermedialność. Diagnozując aktualną kondycję badań komparatystycznych, Andrzej Hejmej podkreśla, że współczesna komparatystyka kulturowa pozostaje nadal częścią literaturoznawstwa, które w ostatnich dekadach zmieniało coraz bardziej orientację z literaturocentrycznej na kulturocentryczną, co oznacza, że zaczęły w nim dominować studia nad literaturą prowadzone w szerokim kontekście kulturowym. Badacz zwraca także uwagę na to, że w konsekwencji przemian cywilizacyjno-technologicznych oraz w wyniku transformacji zachodzących w obrębie tej „nomadycznej dyscypliny” nawet pole badawcze komparatystyki literackiej nie daje się w pełni zawrzeć w obrębie literaturoznawstwa.

Aby uchwycić specyfikę nowoczesnych studiów porównawczych, autor stara się dookreślić ich związki z tradycją dialogu oraz opisać związane z nim dyrektywy teoretyczne i metodologiczne owocujące postulatami podporządkowania działań komparatysty ideom inicjowania dialogu między językami, literaturami, mediami, kulturami i dyscyplinami. Dialogowość ujmowana jest tu w kategoriach specyficznej postawy poznawczej i określana mianem szansy pozwalającej na oderwanie się od etnocentryzmu i „dekolonizację nas samych”¹. Z tego nastawie-

¹ A. Gnisci, *La littérature comparée comme discipline de décolonization*, „Revue Canadienne de Littérature Comparée” 1996, t. 23, nr 1, s. 71.

175

LITTERARIA COPERNICANA 2(16)/2015

ISSN 1899-315X
ss. 175–184

nia na dialog oraz z dążenia do przekraczania granic wynikają między innymi „niestabilność” i „niezdyscyplinowanie” komparatystyki, co niejednokrotnie poczytywano za jej słabość i co przejawiało się w postaci oskarżeń o brak przedmiotu i precyzyjnie zakreślonego, wyraźnie odgraniczzonego od innych dyscyplin pola badań, powracało też w postaci zarzutów o nadmierne zróżnicowanie ujęć kwestii porównania, zestawianie ze sobą niewspółmiernych problemów, wreszcie nieustanne zmaganie się z autodefinicją i samookreślenie przez negację. Paradoksalnie jednak okazuje się, na co wskazuje Hejmeja, że to właśnie dzięki wspomnianej transgresywności projekty komparatystyczne urastają do rangi „wzorcowych modeli (po)nowoczesności” (s. 81) i jawią się dziś jako kluczowe dla współczesnej humanistyki.

W drugiej części książki autor podejmuje teoretyczną refleksję nad intermedialnością, a w szczególności nad literaturą intermedialną. Badacz stara się doprecyzować to pierwsze pojęcie, które oznaczać może między innymi jedną z istotnych cech współczesnej komunikacji kulturowej oraz kategorię estetyczną użyteczną w procesie rozpoznawania i opisu relacji pomiędzy sztukami od starożytności po czasy najnowsze. Hejmeja interesuje jednak w największej mierze praktyka lektury i interpretacji tekstów, które uznawane są współcześnie za hybrydy medialne. Autor koncentruje na nich uwagę, ponieważ w jego przekonaniu badawcza refleksja nad nimi może stać się punktem wyjścia do diagnozowania sytuacji współczesnej kultury, mechanizmów rządzących powstającą w niej sztuką i kondycji funkcjonującego w niej człowieka. Hejmeja skrupulatnie przywołuje (między innymi za Érikiem Méchoulanem², Silvestrą Marinello³, Jensem Schröterem⁴ i Wernerem

Wolfem⁵) rozmaite warianty zjawisk i różne propozycje typologii porządkujących relacje intermedialne oraz postuluje, żeby w rozważaniach nad intermedialnością uwzględnić co najmniej trzy pola badawcze, z których pierwsze wiąże się z intermedialnością artystyczną, drugie z teorią nowych mediów i medialnymi interferencjami w poddanym procesowi globalizacji społeczeństwie informacyjnym, i wreszcie trzecie obejmuje swoistość indywidualnego doświadczenia sprzężonego z egzystowaniem człowieka w zmediatyzowanym świecie, które wyraża się między innymi za pośrednictwem rozmaitych praktyk artystycznych zakorzenionych w estetyce intermedialności, czego przykładami mogą być analizowane przez badacza utwory Arw Stanisława Czycza i *St. Francis & The Wolf of Gubbio or Brother Francis' Lamb Chops* Stefana Themersona.

Z kolei część trzecia tomu Andrzeja Hejmeja poświęcona została relacjom interkulturowości, literatury i komparatystyki XXI wieku. Dla zrozumienia specyfiki tych związków najistotniejsze w pracy krakowskiego badacza wydaje się rozróżnienie dwóch pojęć: wielo- i interkulturowości. To pierwsze wiąże się z dążeniem do likwidacji (która najczęściej okazuje się pozorna) antagonizmów istniejących w obrębie wielokulturowego społeczeństwa, drugie wyrasta z chęci autentycznego poznawania tego, co inne, i nawiązania żywego dialogu międzykulturowego. Aby uświadomić czytelnikowi odmienność opisywanych zjawisk, Hejmeja posługuje się formułami Jürgena Boltena i kontrastuje „bycie obok siebie” i „bycie ze sobą” (s. 201)⁶. Polski badacz ilustruje je, analizując felietony Stefana Kisielewskiego oraz reportaże Ryszarda Kapuścińskiego, a ponadto uświadamia czytelnikowi, że to właśnie z zastąpienia założeń charakterystycznych dla wielokulturowości przesłankami, z których wyrastają badania interkulturowe, wynika zarówno

² É. Méchoulan, *Intermédialités: le temps des illusions perdues*, „Intermédialités” 2003, nr 1, s. 9–21.

³ S. Marinello, *L'Intermédialité: un concept polymorphe*, w: *Inter Media. Littérature, cinéma et intermédialités*, red. C. Vieira, Paris 2011, s. 11–29.

⁴ J. Schröter, *Intermedialität. Facetten und Probleme eines aktuellen medienwissenschaftlichen Begriffs*, „Montage a/v” 1998, vol. 7, s. 129–154, zob. http://www.montage-av.de/pdf/072_1998/07_2_Jens_Schroeter_Intermedialitaet.pdf (dostęp 5.07.2014).

⁵ W. Wolf, *Relations between Literature and Music in the Context of a General Typology of Intermediality*, w: *Comparative Literature: Sharing Knowledge for Preserving Cultural Diversity*, red. L. Block de Behar, w: *Encyclopedia of Life Support Systems (EOLSS)*, Oxford: Eolss/UNESCO, <http://www.eolss.net> (dostęp 5.07.2014).

⁶ Zob. J. Bolten, *Multikulturowość a interkulturowość: od bycia obok siebie do bycia ze sobą*, w: idem, *Interkulturowa kompetencja*, tłum. B. Andrzejewski, Poznań 2006, s. 108–130.

dowartościowanie praktyki przekładu w studiach komparatystycznych, jak i prowadzona w ich obrębie refleksja nad samym fenomenem translacji.

W zakończeniu pracy Andrzej Hejmeja odnosi się do żywo dyskutowanego problemu relacji między komparatystyką a historią literatury, opisywanych w literaturze przedmiotu raz jako opozycyjne, kiedy indziej traktowanych jako inkluzywne, a czasem wręcz utożsamianych ze sobą. Istotne wydaje się to, że poruszając wspomniane kwestie, badacz uwzględnia przekształcenia, jakim wraz z upływem czasu podlegały zarówno sama historia literatury, jak i komparatystyka. Zrekonstruowany w książce spór o komparatystykę rozumianą albo jako studia literackie, albo jako wyłącznie badania o charakterze kulturowym, zdaniem Andrzeja Hejmeja, trudno uznać współcześnie za celowy, skoro w studiach komparatystycznych zagadnienia filologiczne i przekładowe współistnieją z kwestiami związanymi z wielokulturowością, interkulturowością, transkulturowością oraz intermedialnością.

Po lekturze książki krakowskiego badacza nie sposób nie docenić jej niewątpliwych walorów, do których należą erudycyjność, biegła znajomość dyskusji prowadzonych przede wszystkim poza granicami kraju na temat węzłowych problemów komparatystyki, umiejętność celnego wskazania, nazwania i opisanie (w ujęciu historycznym i porównawczym) powracających w tych sporach zagadnień o charakterze teoretycznym i metanaukowym oraz uchwycenia ich specyfiki w praktyce analitycznej. Wymienione zalety współdecydują o tym, że z omawianym tomem powinni zapoznać się zarówno krajowi komparatyści (w celu skonfrontowania stanowisk), jak i adepci studiów porównawczych (w celach edukacyjnych).

Przesadne jednak okazać się może stwierdzenie zamieszczone w pracy na prawach konkluzji, zgodnie z którym wspomniane przekształcenia (skutkujące tym, że zagadnienia filologiczne i translatorskie współistnieją z zagadnieniami powiązanymi z wielokulturowością, interkulturowością, transkulturowością oraz intermedialnością) dotyczą głównie badań prowadzonych poza granicami kraju, podczas gdy w Polsce dominuje komparatystyka oparta na modelu „filologii narodowej” (s. 298). Wydaje się (jeśli będziemy abstrahować od

kwestii instytucjonalnych⁷), że ani akademicka praktyka pisarska ostatnich lat skoncentrowana na zagadnieniach porównawczych, ani nawet polskojęzyczna część obszernej bibliografii opublikowanej w omawianej książce Andrzeja Hejmeja nie potwierdzają tak daleko idącej tezy. Do jej weryfikacji niezbędne byłoby nie tylko zrekonstruowanie stanowisk prezentowanych przez komparatystów aktywnych poza granicami kraju, lecz także przebadanie (z zamiarem późniejszego nietendancyjnego, rzecz jasna, porównania) założeń przyjętych przez polskich przedstawicieli komparatystyki oraz gruntowne prześledzenie i opisanie ich praktyk analitycznych. Taka praca wciąż czeka na swojego autora.

Sposób, w jaki została skonstruowana konkluzja książki Andrzeja Hejmeja, może prowokować dyskusję także z innego powodu. Argumentacja, zgodnie z którą kwestie filologiczne i przekładowe, owszem, koegzystują z problemami wielokulturowości, interkulturowości, transkulturowości oraz intermedialności, ale niestety nie w Polsce, zawiera sformułowaną między wierszami sugestię, że krajowa praktyka badacza jawi się jako zapóźniona w stosunku do tego, co dzieje się w komparatystyce na Zachodzie. W związku z tą supozycją nasuwają się trzy pytania. Pierwsze: czy jest ona trafna? Oraz drugie i trzecie: czy polscy komparatyści powinni bardziej zdecydowanie podążać za obowiązującymi za granicą tendencjami, czy też raczej dołożyć starań, by wykreować własne wzorce uprawiania dyscypliny, wzorce na tyle atrakcyjne, by mogły stać się przedmiotem zainteresowania badaczy poza granicami kraju?

Żaneta Nalewajk*

⁷ Większość polskich badań porównawczych prowadzona jest w ramach zakładów lub katedr usytuowanych na wydziałach polonistyki.

* Autorka jest adiunktem w Zakładzie Komparatystyki na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, współzałożycielką i redaktorką naczelną kwartalnika „Tekstualia”. Opublikowała monografię *W stronę perspektywizmu. Problematyka cielesności w prozie Brunona Schulza i Witolda Gombrowicza* (2010), a także liczne artykuły w tomach zbiorowych oraz w czasopiśmie. Od 2013 roku jest członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich oraz Polskiego Stowarzyszenia Komparatystyki Literackiej. E-mail: zaneta_nalewajk@o2.pl.